

Broń autonomiczna będzie samodzielnie zabijać ludzi

5 kwietnia 2025

Broń autonomiczna wykorzystuje sztuczną inteligencję do podejmowania decyzji i działania niezależnie, bez interwencji człowieka. Choć są one wciąż w fazie rozwoju, już teraz trzymają światową społeczność w napięciu. Czym dokładnie są i w czym tkwi problem?



Broń autonomiczna, znana również jako zabójcze roboty, jest uważana za „trzecią rewolucję w działaniach wojennych”. Podobnie jak wynalezienie prochu strzelniczego i broni nuklearnej, autonomiczne systemy uzbrojenia radykalnie zmieniają charakter działań wojennych. Broń autonomiczna to systemy, które działają niezależnie. Są zaprogramowane do identyfikowania i atakowania celów przy pomocy sztucznej inteligencji i bez kontroli człowieka. Mogą to być bezzałogowe drony, ale także statki, czołgi, wyrzutnie rakiet, roboty i inna broń. W pełni autonomiczne systemy uzbrojenia ze sztuczną inteligencją zdolną do uczenia się nie są jeszcze oficjalnie częścią światowych armii.

Od 2014 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych prowadzi

rozmowy w Genewie, podczas których siedemdziesiąt pięć państw negocjuje zakaz stosowania śmiertelnych autonomicznych systemów uzbrojenia w celu uregulowania kwestii robotów-zabójców. Porozumienie jest nierealne, ponieważ niektóre państwa realizują własne interesy. Według działaczy na rzecz pokoju, dwadzieścia sześć państw opowiada się za zakazem takiej broni, w tym Austria i wszystkie kraje rozwijające się.

Chiny opowiedziały się za zakazem ich używania. Według doniesień, USA są całkowicie przeciwne ograniczeniom w rozwoju. Istnieją również firmy w Niemczech, które są zaangażowane w ten rozwój, co jeszcze bardziej podsyca międzynarodowy wyścig zbrojeń.

Dlaczego jednak broń autonomiczna cieszy się tak dużym zainteresowaniem, na przykład ze strony amerykańskiego wojska? Spojrzenie na szybko rosnący wskaźnik samobójstw i niszczycielskie zdrowie psychiczne amerykańskich żołnierzy dostarcza jasnej odpowiedzi na to pytanie: zgodnie z oficjalnymi statystykami armii amerykańskiej, więcej żołnierzy amerykańskich umiera obecnie w wyniku samobójstwa niż w wyniku działań wroga.

Z trudem identyfikują się z tak zwanymi „humanitarnymi” wojnami, które w rzeczywistości są niczym innym jak strategicznymi wojnami agresji, i przez całe życie cierpią na wyrzuty sumienia z powodu okrutnych działań wojennych, w tym przeciwko ludności cywilnej.

Weterani wojenni masowo zwracają swoje odznaczenia, ponieważ wstydzą się czynów wojennych i okazują głęboką skruchę. Piloci dronów, którzy zabijają ze swoich biurów, jakby grali w grę komputerową i mają tendencję do mniejszego współczucia ze względu na odległość od pola bitwy, również „zużywają się” już po kilku latach.



Dziesięciolecia badań psychologicznych wykazały również, że w większości przypadków żołnierze nie strzelają do wrogich żołnierzy w walce, ale celowo nie strzelają. To jasno pokazuje, że istoty ludzkie nie są „maszynami wojennymi” pod względem ich podstawowego usposobienia. Światowe ruchy i manifestacje pokojowe podkreślają ten fakt. Mający obsesję na punkcie władzy podżegacze wojenni i stojący za nimi globalni pociągacze za sznurki potrzebują zatem autonomicznych systemów uzbrojenia, to jest zabójczych robotów, które działają bezbłędnie i bezkompromisowo – bez zadawania pytań, bez współczucia, bez sumienia, nie tylko jako ochrona przed rozwścieczonymi tłumami.

Ponieważ coraz więcej ludzi dostrzega globalne powiązania i nie chce już być wykorzystywanych i instrumentalizowanych. Ludzkość nie zaakceptuje faktu, że kontrola nad całym systemem monetarnym, wszystkimi rządami, krajami i ich zasobami znajduje się w rękach kilku rodzin w perspektywie długoterminowej. Dlatego też działacze na rzecz pokoju wszelkiego rodzaju i narodowości biją na alarm: rozwój autonomicznych systemów broni musi zostać zakazany na całym świecie. Ponad 2500 naukowców i sto siedemdziesiąt sześć organizacji z dziedziny sztucznej inteligencji podpisało już dobrowolne zobowiązanie do nieprowadzenia badań nad autonomicznymi systemami śmiertelnej broni. Składając swój

podpis, uczestnicy zobowiązują się „nie wspierać ani nie uczestniczyć w rozwoju, produkcji, handlu lub użyciu autonomicznej broni śmiertelnej”.

Brakuje jednak wielu wielkich nazwisk. Ani Google, ani spółka holdingowa Alphabet, do której należy, nie podpisały dobrowolnego zobowiązania. Boston Dynamics – producent słynnych modeli robotów – również nie znalazł się jeszcze na liście. Brakuje również odpowiednich firm zbrojeniowych. Celem aktywistów jest zatem wywarcie wpływu daleko poza krąg sygnatariuszy poprzez zwrócenie uwagi opinii publicznej na niebezpieczeństwa związane z autonomiczną bronią.

Krótki film pt. „Slaughterbots” pokazuje, jak niszczyliśko skuteczna może być już broń autonomiczna. Amerykański Future of Life Institute (FLI), który postawił sobie za cel zminimalizowanie egzystencjalnych zagrożeń dla ludzkości, opublikował film dwunastego listopada 2017 roku. W ciągu kilku tygodni został on odsłonięty miliony razy. Daje to mrożący krew w żyłach podgląd tego, jak w mgnieniu oka można zlikwidować na przykład krytyków systemu lub niepożądane grupy etniczne. Wniosek: zatrzymać tę technologię!



Oto słowa z kilka fragmentów filmu...

„Piloci naszych klientów wykonali prawie trzy precyzyjnych ataków w ciągu ostatniego roku i jesteśmy z tego niezmiernie dumni. Pozwala to oddzielić złych od dobrych. To wielka sprawa. Ale mamy coś znacznie większego. Twoje dzieci prawdopodobnie mają jeden z nich, prawda? Nie do końca”.

„Diabelski pilot? Nie. Ta zdolność to wszechstronna sztuczna inteligencja. Sam lata. Jego procesor może reagować sto razy szybciej niż człowiek. Ruch stochastyczny jest w trybie antysnajperskim”.

„Podobnie jak każde inne dzisiejsze urządzenie mobilne, ma

kamery i czujniki. Podobnie jak telefony komórkowe i aplikacje mediów społecznościowych, ma funkcję rozpoznawania twarzy. Znajdują się w nim trzy gramy specjalnych materiałów wybuchowych. Oto jak to działa”.

„Widziałeś to? Ten mały strzał wystarczy, by przebić czaszkę i zniszczyć wszystko za nią. Zawsze mówią, że to ludzie, a nie broń, zabijają ludzi. Cóż, nie zabijają. Ulegają emocjom, nie słuchają rozkazów, celowo strzelają obok. Zobaczmy więc, jak broń podejmuje tutaj decyzje. Uwierz mi – to byli źli ludzie”.

„To był nalot z chirurgiczną precyzją. To jeden z całej gamy produktów. Zaprogramowane jako rój, mogą penetrować budynki, samochody i pociągi, mogą unikać ludzi i kul i praktycznie udaremniają wszelkie środki zaradcze. Nie da się ich zatrzymać. Cóż, powiedziałem, to coś wielkiego. Dlaczego? Ponieważ myślimy na wielką skalę. Kontrakt na dwadzieścia pięć milionów dolarów kupuje im to”.

„Wystarczająco dużo, by zabić pół miasta. Broń nuklearna to już przeszłość. Zlikwiduj całego wroga – praktycznie bez ryzyka. Wystarczy go scharakteryzować, uwolnić rój i odpocząć. Dziś możesz mieć wszystko”.

„Głupia broń trafia tam, gdzie ją skierujesz. Inteligentna broń przetwarza dane. Jeśli możesz znaleźć wroga za pomocą danych – nawet za pomocą hashtagu – możesz uderzyć w złą ideologię tam, gdzie się zaczyna”.

„Ten krótki film to coś więcej, niż tylko spekulacje. Pokazuje wyniki integracji i miniaturyzacji technologii, które już posiadamy. Nazywam się Stuart Russell, jestem profesorem informatyki w Berkeley. Pracuję nad sztuczną inteligencją (AI) od ponad trzydziestu pięciu lat. Jej potencjał dla dobra ludzkości jest ogromny, także w dziedzinie obronności. Pozwolenie maszynom na zabijanie ludzi będzie miało jednak katastrofalne skutki dla naszego bezpieczeństwa i wolności. Tysiące moich kolegów zgadza się z tym. Wciąż mamy szansę

zapobiec przyszłości, której właśnie byliście świadkami, ale okno możliwości działania szybko się zamyka!”.

Ilustracje: WolneMedia.net (CC0)

Na podstawie: [Killer-Roboter-Stoppen.de](#), [SuedDeutsche.de](#), [Heise.de](#), [DerWaechter.org](#), [Spektrum.de](#), en.Wikipedia.org [\[1\]](#) [\[2\]](#), [DerStandard.at](#)

Źródło: [KLA.tv](#)